

Rocznice ślubów od 1 do 15 lipca.

Dnia 4 lipca Tadeusza i Stanisławy Franczaków z Pekinu, Stanisława i Anieli Nowaków z Porąbki, Józefa i Heleny Baków z Niemiec, Teofila i Stanisławy Sosnowskich, Leona i Władysławy Trockich, Bronisława i Antoniny Teprów z Grabocina, Piotra i Zofji Zacharjaszów z Pustkowa.

Dnia 7 lipca Józefa i Antoniny Piotrowskich z Grabocina, Jana i Lucyny Hrabiów z Pnstkowia, Franciszka i Emilji Gawrońskich z Ostrów, Stanisława i Stanisławy Niemczyków z Pekinu.

Dnia 7 lipca Tadeusza i Ireny Kicińskich z Ostrów.

Dnia 11 lipca Józefa i Antoniny Wiązaniów z Niemiec.

Dnia 12 lipca Józefa i Anny Heraków z Niemiec.

Dnia 13 lipca Józefa i Anny Podgórskich ze Szmejki.

Dnia 14 lipca Szymona i Heleny Wesołowskich z Pekinu.

Szczęść Boże!

Rocznice śmierci od 1 do 15 lipca.

Dnia	1	lipca	ś. p.	Józefa Łatki	z Porąbki
"	2	"	"	Franciszki Karlikówny	z Niemiec
"	3	"	"	Jana Korczyka	z Porąbki
"	3	"	"	Józefa Musiała	"
"	3	"	"	Marty Walotkowej	"
"	5	"	"	Jana Kaczmarczyka	"
"	6	"	"	Jana Szmyły	"
"	6	"	"	Jana Ziacha	"
"	6	"	"	Katarzyny Czekajowej	"
"	7	"	"	Rozalji Jurczyk	z Niemiec
"	8	"	"	Barbary Czerniakówny	z Grabocina,
"	8	"	"	Wiktorki Jakubasowej	z Porąbki
"	9	"	"	Apolonji Dziurowej	z Niemiec
"	9	"	"	Władysława Wabika	"
"	10	"	"	Antoniego Pączka	z Porąbki
"	11	"	"	Czesławy Walużanki	z Niemiec
"	13	"	"	Mieczysława Kućmierza	z Grabocina

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Wydatki ostatnich dni.

W pierwszych dniach czerwca wpłaciłem za pomalowanie organów i Ołtarza Wielkiego a conto długu 500 zł. i ostatnią ratę za książki do biblioteki parafjalnej w sumie 204 zł. — razem

704 zł. Jestem winien jeszcze za malowanie 387 zł. Co do biblioteki wypłaciłem wszystko 1004 zł. a więc wartość naszej biblioteki wynosi 1750 zł. Teraz powoli zaczniemy kompletować książki i w ten sposób dojdziemy do poważnego księgozbioru.

Hallo!

Zawiadamiam rodziców, których dzieci uczęszczały do przedszkola w Grabocinie, że z początkiem nowego roku szkolnego (w jesieni) przedszkole z Grabocina będzie przeniesione na Kazimierz do domu p. Ludwika Trzaski.

Na ten cel p. Trzaska oddaje na szereg lat domek, położony oddzielnie, otoczony ogrodem kwiatowym i owocowym, gdzie dzieci będą się czuły jak w raju.

Może więc odpadnie wreszcie ten stały kłopot — jaki byłem zmuszony przeżywać w związku z brakiem odpowiedniego lokalu.

Wogóle dotknięcie się do sprawy mieszkaniowej pozostawiło mi niejedno przykre wspomnienie.

Zmysłu społecznego wśród szerszego społeczeństwa niema jeszcze ani za grosz, może w przyszłości dopiero będzie pod tym względem lepiej.

Hallo!

Osoby, przesyłające korespondencję do „Kroniki” pocztą miejscową, będą łaskawe nalepiac znaczki pocztowe na koperty, ponieważ Redakcja, chcąc posiąść przesyłaną korespondencję musi opłacać każdy taki list podwójnie.

No — finanse w tem „przedsiębiorstwie wydawniczym” nie przedstawiają się zbyt pomyślnie. Gdyby Redakcja miała do każdego numeru choć 3 ogłoszenia płatne, wtedy możnaby było wiązać koniec z końcem.

Tymczasem ogłoszeń płatnych jest b. mało.

Radzono mi zwrócić się z propozycją do jakiej osoby z pośród „silnych tego świata” o roztoczenie opieki materialnej nad wydawnictwem — ale boję się zaryzykować... bo... sytuacja... ciężkie czasy...

Więc proszę tylko znaczki nalepiac na listy — a będziemy może wytrzymywali — jak będzie dobrze z „finansami” u wszystkich — to podniosę cenę za numer do 15 groszy.